

**Pan dr Jerzy Kropiwnicki**  
**Prezydent Miasta Łodzi**

**INTERPELACJA**

*Szanowny Panie Prezydencie,*

Kilka lat temu ulica Marynarska była czystą aleją przynajmniej na odcinku Wojska Polskiego do Władzy Bytomskiej obecnie Organizacji Win. Porządek utrzymywali dozorczy. Dziś za czystość ulicy marynarskiej odpowiada Delegatura Łódź- Bałuty.

Z uwagi na to , że po lewej stronie ulicy parkują samochody, to oczyszczanie od dłuższego czasu dotyczy tylko jezdni. Wszystkie nieczystości z jezdni podgarniane są do linii parkujących aut. W ten sposób tworzy się metrowej szerokości pas nieczystości. Taki stan trwa od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Zimą substancja błotna zamarza. Jednak nieczystości się zwiększają, pługi śnieżne też podgarniają pod samochody nie tylko śnieg. Kiedy następuje odwilż, bryja przemienia się w błoto. Od 2004 roku Delegatura Urzędu Miasta Łodzi na Bałutach jest informowana o tym stanie ,lecz nie jest zainteresowana zaproponowaniem rozwiązania problemu. Pana urzędnicy z Referatu Komunalnego obiecali wysprzątanie pobocza oraz trawnika ulicy Marynarskiej tuż przez obchodami Litzmannstad Ghetto. Z przykrością muszę potwierdzić , że tylko na obietnicach się skończyło.

Czy nie stać naszego miasta , aby dwukrotnie w ciągu roku oczyścić ulicę oraz jej pobocze w centrum miasta?

Mam jednak nadzieje że Pan Prezydent zainteresuje się tym tematem i zaproponuje rozwiązanie.

*Z Prezydentem*  
*Dariusz Joński*